Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy za I. półrocze 1925 można zapłacić bez odsetek w 3 ratach: 10 listopada, 15 grudnia i 31 stycznia.

Podatek dochodowy. Odwołania mają być wniesione w ciągu dni 30 po doręczeniu nakazu zapłaty — w tymże samym terminie można prosić o doręczenie podstaw wymiaru — co wstrzymuje termin do odwołania.

Płatność podatku dochodowego. Różnicę między podatkiem wymierzonym na rok 1925 a podatkiem zapłaconym przy złożeniu fasji można wpłacić w połowie 15 listopada w drugiej połowie 15 grudnia.

Podatek majątkowy. Odwołania muszą być wniesione w ciągu 30 dni od doręczenia nakazu płatniczego.

Płatność podatku majątkowego. Jedna czwarta z kwoty obecnie do zapłaty przypisana w wezwaniu płatniczem płatna jest w 60 dni po doręczeniu nakazu płatniczego. Bez odsetek w 75 dniu.

Podania o raty wnosi się do I. instancji.

O odroczenie płatności wpłat miesięcznych podatku przemysłowego można prosić podaniem wniesionem do Izby Skarbowej.

Ważne dla płatników podatku przemysłowego. Cały szereg ważnych towarów opłaca od 1 lipca 1925 podatek obrotowy w wysokości ½% względnie 1%. Artykuły te podaliśmy w Nrze 35-36 str. 13 i na str. 3 Nru 42. Nadmieniamy że sprzedaż **hurtowna** musi być wykazana prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi. Sprzedaż hurtowna może zachodzić także u kupca II. kategorji (vide o tem str. 14 komentarza w Nrze 35-36).

Przeoczenie ustawy o podatku przemysłowym. Dodatki samorządowe do podatku przemysłowego wynoszą dotąd stale ½% a od 1 stycznia 25% pierwotnej stawki, a więc 2½% (przy stawce 2%), 1¼% (przy stawce 1%), 6·25% (przy stawce 5%) i 0·625 (przy stawce ½%). Ponieważ jednak różniczkowanie stawek (na ½%, 1% itd.) obowiązuje już od 1 lipca, natomiast przepis o 25% wysokości podatków samorządowych dopiero od 1 stycznia — muszą **obecnie** płatnicy płacić stale i zawsze na podatki samorządowe ½% bez względu ile państwowa stawka podatku wynosi: a więc ½% i ½% tj. 1%, 1% i ½% tj. 1½% zamiast — jak od 1/I. 1926 0·625% i 1·25%.

Jestto przeoczeniem ustawy, które nieodpowiada tendencji ustawodawczej. Należy przeto corychlej zmienić odnośne postanowienie art. 124 ust. o podatku przemysłowym.

Posiedzenie Rady Kolejowej okręgu dyrekcji kolei Państwowych w Krakowie, odbędzie się dnia 19-go listopada b. r.

Upraszamy członków o zapodanie nam życzeń, które mogłyby być przedstawione na tem posiedzeniu.

Premja dla Kupców całej Rzpltej Polskiej.

Obecnie doręcza się setkom kupców nakazy płatnicze na dopłaty celne za za nisko obliczone należytości celne w roku 1924.

W myśl § 32 Rozp. Min. Skarbu z 13 grudnia 1920 Dz. U. Nr. 11/21 należy się stronom również zwrot nadwyżek, gdyby przy kontroli bolet celnych władze celne natrafiły na uiszczenie kwoty wyższej, niż się należało.

Wobec dokonywanych w czasach ostatnich kontroli setek tysięcy bolet celnych muszą zachodzić wypadki, gdzie strony zapłaciły więcej, niż powinny i gdzie władze celne wedle obowiązujących przepisów obowiązane były do wyasygnowania odnośnych kwot do zwrotu. Taksamo bowiem, jak wyszukano tysiące pozycyj, gdzie zapłacono mniej, niż się należało — musiały władze celne wyszukać, choćby setki pozycyj gdzie zapłacono więcej.

Niemniej jednak przeznaczamy nagrodę w kwocie 50 złotych dla tego kupca, który pierwszy nam wykaże, że z Urzędu celnego otrzymał taką nadwyżkę, wyasygnowaną mu bez reklamacji.

Reflektanci zechcą przesłać nam odnośną asygnatę do wglądu, najpóźniej do 30 listopada 1925. Nagroda będzie natychmiast wypłacona.

Redakcje zawodowych pism, prosimy o przedrukowanie.

Redakcja „Przeglądu Kupieckiego".

W sprawie dopłat celnych. Pokrzywdzeni winni w ciągu dni 30 wnieść rekurs do Dyrekcji Ceł we Lwowie i podjąć w tym celu złożone w Stow. Kupców nakazy płatnicze.

Ponadto winni interesowani wnieść natychmiast **osobne podanie o odroczenie płatności** do Ministerstwa Skarbu przez Izbę Handlową i Przemysłową w Krakowie, która je zaopinjuje. Na razie uzyskano odroczenie 4 tygodniowe, celem uzyskania którego należy wnieść natychmiast to podanie.

Odroczenie płatności podatku od lokali. Ze względu na to, że zbliża się termin płatności państwowego podatku od lokali na 3 i 4 kwartał b. r. i że jednocześnie przypada termin płatności miejskiego podatku od lokali, Ministerstwo Skarbu postanowiło odroczyć termin płatności państwowego podatku od lokali za 4 kwartał b. r. do końca grudnia tego roku bez odliczenia odsetek za odroczenie.

Stosownie do powyższego zarządzenia postanowiono przesunąć termin płatności państwowego podatku od lokali za 1 i 2 kwartał 1926 roku o 1 miesiąc, t. j. na luty i maj przyszłego roku.

Ważne dla wszystkich płatników.

Odroczenie podatku przemysłowego i dochodowego.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 31 października 1925 r. rozłożyło na **raty** spłatę **podatku przemysłowego** za I. półrocze 1925 oraz spłatę **podatku dochodowego** na rok 1925. **Podatek przemysłowy** płatny jest **w 3-ch równych ratach,** z których **pierwsza płatną jest do dnia 10 listopada br. druga**

do dnia 15 grudnia br. a trzecia do dnia 31 stycznia 1926 roku.

Podatek dochodowy płatny jest **w dwóch ratach,** a mianowicie **15 listopada br. i 15 grudnia br.**

Jeżeli jednak nakazy płatnicze przy podatku przemysłowym rozesłane zostały po dniu 15 września br. to w takim razie wymienione wyżej terminy płatności podatku przemysłowego przesuwają się o tyle dni, o ile poźniej nastąpiło rozesłanie nakazów płatniczych.

Jeżeli więc np. w Krakowie (z wyjątkiem obwodu III. Urzędu Skarbowego) nakazy płatnicze na podatek przem. za I. półrocze 1925 rozesłano dopiero 26 września br. to wobec tego termin płatności rat przesuwa się o dni 11. Wynika więc z tego, że podatek przemysłowy w obrębie I. i II. Urzędu Skarbowego w Krakowie płatny będzie 21 listopada br. 26 grudnia i 11 lutego 1926 roku.

W Oświęcimiu np. gdzie nakazy płatnicze rozesłano 20 września a więc z 5-cio dniowym opóźnieniem, podatek przemysłowy płatny będzie dnia 15 listopada br., 20 grudnia br. i 5 lutego 1926 roku.

Podobnie **przesuwają się** także terminy płatności **przy podatku dochodowym,** jeżeli nakaz został doręczony **po dniu 1. października b. r.**

Za czas na który rozłożono podatek na raty nie będą liczone żadne odsetki i kary za zwłoki.

Urzędy skarbowe otrzymały polecenie wdrożenia egzekucji podatku przemysłowego na drugi dzień po upływie terminu płatności pierwszej raty podatku.

Na wypadek niedotrzymania terminu płatności jednej raty staje się płatna natychmiast i ma być wyegzekwowaną cała reszta podatku.

Zaległości podatkowe dawniejsze mogą być rozłożone na raty aż po koniec lutego 1926.

Prawo rozkładania na raty zaległości zostało przeniesione na Urzędy Skarbowe, wobec tego podania o rozkładanie na raty zaległości skierowywać należy nie jak dotąd do Izby Skarbowej lecz do właściwego Urzędu Skarbowego.

Urzędy skarbowe jednak nie otrzymały prawa redukowania odsetek za zwłokę do wysokości 1% miesięcznie. Prawo to zostało nadal jedynie przy Izbach skarbowych.

W czem osiągnęliśmy rekordy światowe.

Mamy:

1) Najmniejszy na głowę ludności obieg pieniędzy — na całym świecie.
2) Najwyższą stopę procentową.
3) Najwięcej bilonu w stosunku do banknotów.
4) Najmniejszą ilość godzin pracy w roku.
5) Największe obciążenie podatkowe w stosunku do znajdujących się w obiegu środków pieniężnych.
6) Jesteśmy jedynym państwem na świecie gdzie reforma walutowa przedsięwzięta po wojnie się nieudała a pieniądz spadł poniżej parytetu (Niemcy, Austrja, Węgry, Łotwa).
7) Mamy najdroższe na świecie całym paszporty.
8) Najdłuższe urlopy dla robotników.

Prawie wszystkie te rekordy zawdzięczamy jednej osobie.

O lichwie towarowej.

Jak donieśliśmy uważa rząd obecnie za najaktualniejsze, przedłożenie noweli do ustawy o lichwie. Zakrawa to wprost na kawał humorystyczny jeżeli w czasie gdy gospodarstwo całe cierpi najdotkliwiej z powodu niemożności zbytu, gdy magazyny przepełnione są towarami, które nie znajdują nabywcy gdy każdy przemysłowiec i kupiec chce za wszelką cenę — towar nawet ze stratą — sprzedać by uzyskać trochę tak rzadkiej obecnie gotówki, że — w takim czasie — rząd projektuje nową ustawę o lichwie, której przecież pierwszą przesłanką jest wyzyskanie sytuacji z powodu braku towarów.

Ale u nas wszystko idzie odwrotnie i dlatego spodziewać się możemy że ustawa ta będzie wniesiona.

W sprawie tej zamieszczamy bardzo pouczającą krytykę dotychczasowego ustawodawstwa w tej sprawie naszego nowego współpracownika (gamma)

Redakcja.

(gamma) Wzrost cen, jaki dał się zauważyć w niektórych grupach towarów w ostatnich miesiącach ma swą przyczynę w datującem się od niedawna obniżeniu kursu złotego a może niezupełnie także dalekim będzie od prawdy, kto będzie jej nadto szukał w ostatnich pociągnięciach państwowej polityki reglamentacyjnej i celnej.

Nie chcemy na tem miejscu ich krytykować, być może, że były one konieczne i celowe, niemniej jednak musiały one pociągnąć za sobą skutki doniosłe i dla sprawy przetrzymania wzrostu cen ujemne.

Musiał zdrożeć towar zagraniczny, bo więcej złotych za obcą walutę należało zapłacić, zdrożał też towar krajowy — bo usunięto mu konkurencję z drogi.

To też niepodobne oprzeć się wrażeniu, że świeżo przez prasę codzienną sygnalizowane pociągnięcia Rządu w kierunku powstrzymania cen — znajdują się na błędnej drodze — bo na drodze naszych rozporządzeń i okólników w zaostrzeniu walki z lichwą.

By to twierdzenie bliżej uzasadnić spróbujemy oświetlić sprawę walki z lichwą rozpatrzeć też, jak ona historycznie się rozwijała.

Punktem wyjścia dla ustawodawczego regulowania walki z wojenną drożyzną były odnośne przepisy ustawy karnej austrjackiej (w § 482—484. austr. u. k.), których jedynie rozbudowę stanowiły późniejsze cesarskie rozporządzenia o zwalczaniu lichwy wojennej, w szczególności 7 sierpnia 1915. Nr. 228. Dz. u. z całym rojem towarzyszących rozporządzeń, regulujących pojedyncze dziedziny życia gospodarczego, jako to rozporządzenia, regulujące spożycie i ceny kartofli, stanowiące sąd dla oceny ceny obuwia, poprzez ustawodawczą ochronę lokatorów, wywodząca swą rację również bytu z tych samych następstw wojny a mianowicie braku, dewaulacji i drożyzny

Rozbudowa tego systemu państwowej ingerencji, dotychczas nigdy nie stosowanej w dziedzinie życia gospodarczego, nakładająca coraz dalej idące ogra-

niczenia przedewszystkiem na handel, doprowadziły do kulminacyjnego punktu przez wydanie cesarskiego rozporządzenia z 24. marca 1917. Nr. 131. austr. dz. ust.

Ten przebieg rozwoju tego ustawodawstwa w ciągu kilka lat wojennych wskazuje, że jakiekolwiek przepisy w tej dziedzinie wydawano, wszystkie okazywały się nie wystarczającemi, drożyzna i lichwa coraz bardziej rosły, a potęgujący się chaos powodował, że każdy objaw drożyzny szerokie masy ludności bezkrytycznie uważały za lichwę, mieszając te dwa pojęcia ze sobą.

Ten stan rzeczy i konieczność uporządkowania stosunków wywołały wspomniane rozporządzenie z 1917 r., które z punktu widzenia teorytycznego było szczytem techniki ustawodawczej, w praktycznem jednak zastosowaniu podzieliło los całej poprzedniej polityki państwowej w tej dziedzinie.

Chcąc uczynić zadość pótrzebie przedewszystkiem doraźnej reakcji na objawy lichwy, ono to po raz pierwszy stworzyło pojęcie widocznie nadmiernej ceny, dając wyraz nadziei autora, że przez tak radykalną definicję lichwy, uchyli potrzebę kontrolowania w sądzie kalkulacji ceny.

Efekt był nieoczekiwany.

Rozporządzenie zamiast tępić lichwę, okazało się zgubnem dla zaopatrzenia ludności przez legalny handel, a wyrazem tego stanu rzeczy stało się, że poważne firmy przystąpiły do zamykania i likwidowania swych zakładów sprzedażnych. Ten zgoła nieoczekiwany skutek nowego rozporządzenia wywołał przerażenie u samych autorów, którzy podjęli odwrót drogą komentarzy do rozporządzenia, wprowadzających pojęcie t. zw. „Gestehungskosten" — kosztów nabycia, jako podstawy do skontrolowania kalkulacji zakwestjonowanej ceny.

W ten sposób powróciło wszystko do dawnego stanu, sądy na nowo tygodniami i miesiącami zajmowały się sprawdzaniem rzetelności kalkulacji cen nieraz w zupełnie drobiazgowych sprawach, a drożyzna rosła.

Należało troszkę obszerniej przedstawić historję tego rozwoju z uwagi na to, że to właśnie rozporządzenie cesarskie — poprzez zupełnie lakoniczny dekret Naczelnika Państwa z dnia 11. stycznia 1919. Nr. 7. poz. 109. i stanowiący jedyne źródło ustawowe dla zwalczania lichwy wojennej na terenie b. Królestwa Kongresowego, stało się rusztowaniem, na którem zbudowano ustawę z 2. lipca 1920. Dz. ust. Nr. 67. poz. 449. Dz. ust.

Już na wstępie zaznaczyć należy, że ustawa ta była jednostronną i zadania swego spełnić się mogła, stanowiąc wyraz pewnej konstelacji politycznej jak wynikiem tej samej konstelacji w znacznej części była i ustawa z 5. sierpnia 1922. Nr. 69. poz. 618. Dz. u. Luką pierwszej ustawy było: pozostawienie nieuregulowaną całej dziedziny najmu usług, jak luką drugiej było: wyeliminowanie z pod działania ustawy wszystkich przedmiotów produkcji rolnej.

W ten sposób ustawa okazała się zupełnie niekonsekwentną i dziś w najmniejszej mierze nie może zadość czynić swemu zadaniu, skoro niema artykułu konsumcji ludzkiej, na którego cenę nie wpływałyby bezpośrednio lub conajmniej pośrednio dwa podstawowe czynniki, t. j. cena producenta rolnego i cena robocizny.

Jak paradoksalną sytuację musiała wytworzyć tak okaleczona ustawa wystarczy tylko wskazać na okoliczność, że myśl ustawodawczą, wywodząca się nawet i ze słusznej tendencji ochrony pracy robotniczej mogły i potrafiły wyzyskać niesumienne jednostki, o których ustawodawca na pewno nie myślał, jak to n. p. mogło mieć miejsce przy przedsiębiorstwach spedycyjnych.

Ustawa miała i wady konkretne. Sam artl. stanowi definicję przedmiotów powszedniego użytku w sposób tak sprzeczny z pojęciami codziennego życia, podciągając pod nie surowce, maszyny i t. p., że nie tylko nie sprecyzował ustawowo pojęcia rzeczywistego, ale nawet otwarcie to stwierdzić należy wprowadził w dosyć ustalone zapatrywania społeczeństwa zamieszania.

Że twierdzenie powyższe nie jest przesadnem, wykazują fakta, że prowadzono dochodzenia i sprawy o lichwą tam, gdzie na pierwszy rzut oka nie mogło być o zaspokojeniu powszednich potrzeb ludzkich mowy.

Przytaczamy tu tylko dwa przykłady. W pierwszym badano godziwość zapłaty pobranej za przekąskę i piwo wzmacniane rumem, w drugim dochodzono ceny trzewików męskich, pochodzenia zagranicznego zrobionych ze zamszy i lakieru.

Drugą kardynalną wadą ustawy znowu był brak zdefiniowania pojęcia ceny oczywiście nadmiernej, mimo, że autora powinny były pouczyć doświadczenia poczynione z rozporządzeniem cesarskiem z 1919 r.

Abstrahując od samej ustawy, o której mowa i by zejść do codziennego życia, niepodobna zaiste wyobrazić sobie, co należy przez te słowa rozumieć. Pojęcie nadmierności przecież, jest pojęciem zupełnie względnem i subjektywnem, a pozostawienie przez ustawodawcę sprawy tej nieuregulowaną i nawet bez wszelkiego pouczenia, gdzie szukać granicy, wydawało kupca na los przypadku, na zbieg okoliczności, jak sprawę indywidualnie pojmować będzie sędzią, na którego rozstrzyganie sprawy przypadnie.

Te dwie organiczne wady ustawy, a nie można o tem zapominać, że jest to ustawa z dziedziny prawa karnego, uczyniły ją tworem rzeczywiście niezdolnym do życia.

Wydała na los szczęścia i przypadku całe uczciwe kupiectwo, bo jest to jedyny wypadek, w którym ustawodawca nie powiedział obywatelowi wyraźnie za co karać go będzie, z drugiej zaś strony stworzyła podłoże do wszelkiego rodzaju możliwych nadużyć, stwarzając przez nieomówienia nieograniczoną możliwość wszystkich wykrętów dla jednostek nieuczciwych.

Wzrastająca tymczasem z dnia na dzień w coraz szybszem tempie dewaluacja, była przyczyną, że rozpoczęła się walka o rewizję pojęcia nadmiernej ceny i gdy władze oraz czynniki niezorjentowane siłą przyzwyczajenia ciągle cenę oceniały z punktu

widzenia kosztów nabycia i umiarkowanego zysku, kupiectwo coraz usilniej broniło postulatu wprowadzenia pojęcia ceny pokrycia (Wiederbeschaffungspreis) jako jedyną ochronę przed ruiną. Paru lat trzeba było, dzisiaj władze powoli zaczynają powyższą zasadę uznawać.

Z powyższego wynika, że ustawa powyższa niezdolna do spełnienia swych zadań już w chwili samego jej ferowania, stawała się z dnia na dzień coraz większym anachronizmem. Ani na chwilę nie dając władzy środków do walki z rzeczywistą lichwą, drożyzny ukroić nie mogła, ileże przyczyny leżały poza sferą jej działania, stała się zaś źródłem wielu udręczeń dla legalnego handlu. Nie można bowiem zapominać, że sfery wykonawcze urzędowe rozporządzając zapasem dobrej woli i wiadomościami prawniczemi, zgoła nie miały doświadczeń praktycznych w dziedzinie czysto ekonomicznej i fachowej.

Jeśli ustawa nie spełniała swego zadania zaraz w początkach jej działania, to już w ostatnich czasach zmiany konjunktury światowej i lokalnej Państwa uczyniły ją zupełnie zbędną.

Nie można zapominać, że stosunki handlowe Polski coraz silniej się rozwijały i już w drugiej połowie r. 1922, można śmiało mówić o zupełnem nasyceniu rynku krajowego towarem.

Nie było żadnych braków tak, jak to było w czasie wojny i bezpośrednio po niej, a magazynowanie, celem ich sztucznego stworzenie, stało się rzeczą nie do pomyślenia.

Nasycenie rynku było przyczyną, że faktyczne zmonopolizowanie mniejsze lub większe towaru w pewnych rękach, stało się niemożliwem. To pociągnęło za sobą konkurencję, a „amator nadmiernego zysku“ byłby został z towarem, który sprzedawał jego konkurent, ograniczający zysk do najdalszych granic.

„Zbędne“ pośrednictwo zostało wyeliminowane przez samo życie. Rację bytu jego stanowiła wiadomość, gdzie można nabyć ukryty towar, którego wszędzie brakowało.

Z chwilą nasycenia rynku i zniknięcia braków ta racja bytu odpadła.

Przesłanki zatem racji bytu samej ustawy powoli zaczynają znikać. Pozytywna działalność organizacyjna handlu samego najlepiej lichwę, a także w znacznej części i drożyznę zwalcza.

Dalszą poprawę stosunków przyniosła ze sobą stabilizacja waluty. Ceny nie skaczą z dnia na dzień, a wykazując powolną tendencję zwyżkową w niektórych dziedzinach, są raczej wyrazem zdrowej ewolucji ekonomicznej obserwowanej także i przed wojną, a pożądanej z punktu widzenia ekonomji społecznej, bo przesuwającej pieniądz z rąk bezczynnego rentjera do rąk człowieka produkcji.

O ile chodzi o Małopolskę, to istniejące ustawodawstwo karne i administracyjne wydaje się z punktu widzenia prawnego także zupełnie wystarczającem dla poskromnienia tych objaw lichwy towarowej, które jeszcze dają się tu i ówdzie zauważyć. Kodeks kar. austr. z całą grupą przestępstw oszustwa z §§. 197. i następstwach. na co dostatecznie zapobiedz może nieuczciwemu zyskowi tych sprzedaży towarów.

Wszak za wysoką cenę zapłaci ten za towar, kto był w błędzie sam lub w błąd przez sprzedawcę wprowadzony został.

Ustawa ta zarówno zakazuje z powszechnego korzystać, jak drugie stosowne oraz nakłada kary niejednokrotnie za surowe.

O ile rozchodzi się o pozytywne regulowanie niektórych objawów wymiar towarów jak n. p. sprawa wykupna na targach produktów rolniczych przed oznaczoną godziną przez przekupniów, była i przed wojną regulowana na zasadzie cesarskiego patentu z 1854. i ordynacji targowej. itd. itd.

Na zasadzie powyższych rozważań — wbrew innym mniej lub więcej popularnym hasłom — nie można nic uznać, że jedynie racjonalnym krokiem ustawodawczym w tej dziedzinie w chwili obecnej jest zupełne zniesienie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej i wszelkich na tem tle obecnie obowiązujących przepisów prawnych, które są obecnie anachronizmem.

Ważne zasady w sprawie podatku przemysłowego w orzeczeniach Najwyższego Trybunału Administr.

1) Płatnik, który wykupił na dany czasokres patent i podlega obowiązkowi złożenia zeznań (np. kupiec I. i II. kategorji) musi złożyć zeznanie choć niemiał żadnego obrotu. L. reg. 2055/23 z 20/III. 1925 (oczywiście w zeznaniu ma podać, że niemiał obrotu przyp. Redakcji).

2) Od wysokości ustalonego przez komisję obrotu nie przysłuża płatnikowi podatku przemysłowego prawo odwołania do Najw. Tryb. Administracyjnego (L. rej. 498/25 z 23/I. 1925).

3) Komisja Odwoławcza ma obowiązek uzasadnienia dlaczego nie uwzględniła wnioski komisji szacunkowej (L. rej. 325/24 z 27/V. 1925).

4) Podatek miejski od widowisk pobierane w cenie biletów wstępu do kinematografu nie jest przychodem brutto i nie podlega podatkowi od obrotu (L. rej. 412/23 z 27/V. 1925).

Słowa i czyny.

Od miesięcy ba nawet od samego początku ery sanacyjnej zapewnia nas p. Grabski, że nie damy zagranicy żadnych zastaw, że mógł on wiele już pożyczek zaciągnąć ale ich nie wziął, bo żądano zastawów słowem wywoływało to złudzenie, że jesteśmy zasypywani ofertami pożyczkowemi, że możemy tylko wybierać między niemi licytując warunki pożyczkowe in minus.

Tymczasem przypatrzmy się bliżej tej sprawie.

Tasama niekonsekwencja i nieprzemyślanie, które cechują każde poczynienie naszego rządu sanacyjnego odnosi się także do naszych planów pożyczkowych.

Wśród stu błędów, z których składa się nasza t. zw. „sanacja finansowa“ najcięższym jest niedorzeczna gospodarka naszemi możliwościami kredytowymi, które jeszcze do niedawna istniały.

Doprowadziła ta gospodarka do tego, że wśród bardzo buńczucznych zapewnień, iż nie zniesiemy żadnej kontroli i nie poddamy się żadnej kurateli, zastawialiśmy kolejno różne partje naszej hipoteki i to w sposób wysoce lekkomyślny, nieekonomiczny i mało wydatny. Bo zważmy tylko: monopol tytoniowy zastawiony, monopol zapałkowy wydzierżawiony, pożyczka amerykańska Dillona zamazała nam aż dwie hipoteki, bo kapitał jej jest zabezpieczony na kolejach, odsetki zaś na akcyzie cukrowej. Teraz wśród bardzo buńczucznych zapewnień wynosimy na targ — monopol spirytusowy, zdaje się ostatni z monopolów jeszcze nie naruszony. Od pożyczki, o którą się na zastaw tego monopolu traktuje, żądają finansiści z grupy wiedeńskej 16 procent płatnych z góry, przy 85 procentach emisji, czyli że rzeczywista stopa procentowa wynosiłaby nie 16 lecz 21 od sta. Byłaby to więc transakcja rozpaczliwa. Ale i ona nie grozi nam tak bezpośrednio. Finansiści bowiem chcą jeszcze badać wartość samego zastawu, czyli wydatność monopolu.

Sytuacja jest niestety taka, że musimy wziąść pożyczkę gdziekolwiekbądź i od kogobądź pod każdymi nam podyktowanymi warunkami. Czem zaś dłużej czekamy — tem warunki tu będą gorsze.

Jak ładnie brzmiało zapewnienie naszego sanatora przed 1½ rokiem: własnymi siłami bez pomocy zagranicy przeprowadzimy sanację! wobec dzisiejszego zastawiania wszystkiego co mamy.

List z Berlina.

Berlin, listopad.

(wim) Z pomyślnym wynikiem konferencji w Locano łączy gospodarstwo niemieckie bardzo optymistyczne nadzieje. Od czasu zawieszenia broni jest to pierwszy krok — na razie jeszcze na papierze — który dopuszcza Niemcy do współpracy z dawnymi narodami nieprzyjacielskimi. Bezwątpienia wytężą Niemcy wszystkie siły w tym kierunku, by zdobyć z powrotem swe dawne stanowisko gospodarcze w Europie.

Obserwując rozwój stosunków niemieckich w ciągu ubiegłych miesięcy, nie możemy powiedzieć, że krok ten zastał Niemcy nieprzygotowane do wielkiej kampanji gospodarczej. Przedewszystkiem już od dłuższego czasu wrze tu walka o zniżkę cen w przemyśle. Rząd prowadzi szeroką akcję w tym kierunku występujac bardzo energicznie przeciw kartelom producentów, wytacza im przed sądem kartelowym doniesienia o wyzyskanie uprzywilejowanego stanowiska gospodarczego. Pomyślnym rezultatem uwieńczone zostały na razie kroki rządu przeciw kartelowi cukrowemu. W ciągu ubiegłego roku, podrożał bowiem cukier, mimo iż ceny surowców pozostały niezmienione, o 25—28 proc. I tak kilogram rafinady kosztował w grudniu u. r. 64 fenigów, w czerwcu 70 f., w sierpniu żądano 84 f., obecnie zaś, dzięki energicznej interwencji rządu, płaci się za kilogram najlepszej rafinady 63—68 f. w handlu detalicznem. Również z inicjatywy rządu dokonano niedawno rewizji w 700 piekarniach berlińskich i skonstatowano, że waga chleba jest we wielu wypadkach o 20 proc. niższa od przepisanej, czyli że piekarze, trzymając się na pozór ustalonej ceny, podwyższyli w ten sposób samowolnie cenę swych wyrobów o 20 proc., jakkolwiek zboże na rynkach światowych potaniało. Na skutek tej rewizji wytoczono przeciw 200 piekarzom dochodzenia o lichwie. Podobną celową kampanję prowadzi rząd przeciw wszystkim gałęziom produkcji, kontrolując tworzenie cen, nie dopuszcza do nieuzasadnionego podrożenia towaru, z drugiej zaś strony, stara się rząd o wielkie możliwe udogodnienia dla kupiectwa, dąży do polepszenia rynku pieniężnego, obniża podatki, rozumując sztucznie, że każdy niepotrzebnie przedsiębiorstwu odciągnięty grosz, pomniejsza jego rentowność i przysparza krajowi bezrobotnych.

Sytuacja na rynku wewnętrznym przedstawia się w tych warunkach na ogół dosyć korzystnie. Fabryki tekstyljów, konfekcji i bielizny są dobrze zatrudnione. Przemysł jedwabny powiększa swoje agendy, ma większe zamówienia na szereg przyszłych miesięcy; popyt na aksamit, po krótkiej poprawie znowu się osłabił. Produkcja wyrobów bawełnianych natomiast powiększyła się, tak, że daje się nawet odczuwać w tym dziale brak sił roboczych. Fabryki obuwia skarżą się w dalszym ciągu na złą konjunkturę, mimo podwyżki płac, ceny zostały niezmienione. Produkcja obuwia luksusowego znacznie się obniżyła, natomiast fabrykacja obuwia codziennego zwiększa się. Ceny w handlu detalicznym wynoszą od 12—24 Mk. za parę trzewików.

Handel po ciężkich miesiącach letnich, nieco się ożywił, przyczynia się do tego w znacznym stopniu silny ruch obcych; w ostatnim miesiącu notuje Berlin 146 tysięcy przejezdnych, z czego 4.500 Amerykanów, którzy tutaj taniej jeszcze zakupują, niż u siebie w kraju. Wpływ w płatności nie jest zadawalający. Eksport pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Ruch w portach dosyć ożywiony. Przywóz obejmuje ładunki drzewa z Finlandji, węgla z Anglji, rudy żelaznej ze Szwecji i Włoch, pozatem len, jaja i masło w wielkich ładunkach z Leningradu. W ostatnich tygodniach obniżyło wydatnie ministerstwo kolei koszta transportu kolejowego do portów niemieckich, jak Szczecin i Hamburg, dla pozyskania ładunków

tranzytowych. Celem niemieckiej polityki kolejowej jest skierowanie gros wywozu zboża polskiego przez porty niemieckie, w czem się wyraża moment konkurencyjny tych portów w stosunku Gdyni i Gdańska. Obecnie koszt transportu zagranicznego via Szczecin kalkuluje się taniej ze środkowych miejscowości Polski, niż przez Gdańsk i Gdynię. Ten stan rzeczy powoduje, że odpływ żboża polskiego zagranicę odbywa się przeważnie za pośrednictwem niemieckiem, wzbogacając w ten sposób porty niemieckie i koleje.

Na ogół widać na całej linji, ze wszech stron, skoncentrowane, celowe dążenie do uzdrowienia stosunków gospodarczych. Mniejsze przedsiębiorstwa, spowodowane brakiem kapitałów łączą się wzajemnie, by dzięki zmniejszonym kosztem administracji mogły taniej produkować. Ta koncentracja jest dziś charakterystycznem objawem niemieckich stosunków gospodarczych, i prowadzi ona na ogół do pomyślnych rezultatów. Potanienie kosztów produkcji i cen w handlu jest dziś hasłem ogólnej kampanji, na

razie jednak nie polepsze ona sytuacji, gdyż kupcy wstrzymują się z zamówieniami, czekając na dalszy spadek cen.

Zdaje się, że punkt kulminacyjny przesilenia już minął, zwłaszcza że sytuacja na rynku pieniężnym nieco się poprawiła. Papiery niemieckie, po zakończeniu konferencji w Locarno podniosły się znacznie na giełdach krajowych i zagranicznych. Płynność kapitałów jest większa, iż prezydent banku rzeszy Dr. Schacht, stara się kredyty zagraniczne ograniczyć do minimum. Ważną rolę odgrywa wzrost wkładek oszczędnościowych w instytucjach publicznych i bankach, który ciągle się powiększa i w pewnej mierze zastępuje kredyty zagraniczne. W pierwszej połowie b. r. wykazują wkładki większą sumę na głowę, aniżeli przed wojną, nawet po uwzględnieniu spadku wartości pieniądza.

Na przyszłość przygotowuje rząd dalsze jeszcze kroki dla obciążenia handlu, jak zniżka frachtów kolejowych i zmianę polityki socjalnej, które mają również wpłynąć na obniżenie cen. Przemysł wytęża wszystkie siły w kierunku handlu zagranicznego, starając się w ten sposób doprowadzić bilansu handlowego do aktywności.

Przypuszczalnie wynik konferencji w Locarno, który wyświetlił nareszcie polityczne stanowisko Niemiec, przyczyni się do polepszenia stosunków ekonomicznych w całej Europie. Nie wątpimy, że i stosunki gospodarcze między polską a Niemcami wejdą teraz na inne tory i będą się pomyślniej niż dotąd rozwijać, na korzyść obu sąsiadujących narodów.

Właściwość Sądów w Kongresówce.

Podwyższenie Kompetencji.

Od dnia 7 października r. b. rozpoznaniu Sądów Pokoju, **podlegać będą następujące powództwa:**

a) których wartość nie przenosi 1000 Zł (obecnie 500 Zł);

b) o przywrócenie utraconego lub zakłóconego posiadania nieruchomości oraz używania służebności, o ile do dnia wytoczenia powództwa nie upłynął rok jeden;

c) żądanie zabezpieczenia dowodów;

d) sprawy działowe;

e) sprawy sądownictwa nie spornego, przekazane na mocy szczególnych postanowień Sądom Pokoju;

f) o nadanie dokumentom klauzuli wykonawczej.

Rozpoznaniu Sądów Pokoju nie ulegają:

powództwa, chociażby wartość ich nie przenosiła 1000 Zł w sprawach następujących:

1) o ile biorą w nich udział instytucje skarbowe;

2) o przywileje na wynalazki, znaki towarowe i prawo do firmy, o wszelkiego rodzaju prawa autorskie, wzory i modele fabryczne;

3) o ile powództwo nie ma charakteru majątkowego;

4) o prawa rzeczowe do nieruchomości z wyjątkiem wym. w p. b) d).

Rozpoznaniu Sądów Okręgowych ulegać będą:

I) w I-ej instancji wszystkie sprawy zarówno sporne, jak i sądownictwa niespornego, dla których nie są właściwe sądy pokoju.

II) w II-ej inst. skargi apelacyjne i incydentalne od wyroków i decyzji Sądów Pokoju.

Przepisy przechodnie.

Postępowanie nie podlega umorzeniu z powodu niewłaściwości Sądu w sprawach, które przed wejściem w życie ustawy niniejszej podlegały Sądom Okręgowym, a były wytoczone w Sądach Pokoju o ile według nowych przepisów należą do właściwości Sądów Pokoju.

Będą ukończone przez Sąd Okręgowy sprawy, toczące się w tymże sądzie, które zgodnie z nowemi przepisami zostały poddane właściwości Sądu Pokoju i naodwrót, jeżeli strony w ciągu miesiąca od wejścia w życie tej ustawy nie uczynią zgodnie wniosku o przekazanie sprawy właściwemu Sądowi.

(Dz. Ust. Nr. 91).

Taksa dla komorników w Kongresówce

Na zasadzie art. 2 ustawy z dn. 9 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 77/20, poz. 450) ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 roku o taksie dla komorników sądowych (Dz. Ust. Nr. 71/24, poz. 689).

Za jakie czynności komornicy pobierają opłaty? Czynności komorników są trojakiego rodzaju:

1) sporządzanie dokomentów, np. założenie akt, zajęcie ruchowego majątku i dokonanie licytacji,

2) czynności, których rozmiar zależy od wartości przedmiotu,

3) czynności, których rozmiar zależy od czasu, jaki komornik musi poświęcić na ich dokonanie.

Jaka jest wysokość opłat?

Wysokość opłat za sporządzanie dokumentów waha się w granicach 1 Zł. Np. za założenie akt komornik pobiera 40 gr., za sporządzenie w 2 egzemplarzach wezwania — 70 gr. i t. d.

Za czynności zajęcia, opisu; za dokonanie licytacji: za wprowadzenie w posiadanie i t. p., opłata zależy od wartości przedmiotu. A więc np. przy opisie nieruchomości, jeżeli wartość nie przekracza 650 Zł, to taksa komornika wynosi 6 Zł 50 gr., przy wartości do 1300 Zł, taksa wynosi 8 Zł i t. d.

Przy licytacjach: wysokość taksy również zależy od sumy sprzedażnej. Więc przy sumie do 150 Zł, taksa wynosi 2 Zł 50 gr., przy sumie do 250 Zł — 4 Zł, do 400 Zł — 4 Zł. 50 gr. i t. d.

Do tego zaliczyć należy i czynności komorników przy eksmisji, (taksa od 3 do 8 Zł). Kiedy czynność komornika da się oszacować tylko w zależności od czasu, to taksa zależy od ilości godzin. Tak np. za opieczętowanie, lub zdjęcie pieczęci komornik pobiera: za pierwszą godzinę 3 Zł, za następne godziny po 2 Zł. Za przeniesienie zajętych przedmiotów w inne miejsce — taka sama taksa i t. d.

Ponadto, przy wyjazdach należy się komornikowi zwrot kosztów podróży (bilet II. kl. djety urzędnika IX st. służb.)

Na każdym sporządzonym protokole komornik winien zanotować sumę należnego mu wynagrodzenia.

Komornicy w Warszawie.

Kotarski Stefan — 1 rewir egzekucyjny. Nowogrodzka 29.

Siekierski Hipolit — 2 rew. egz. Żurawia 9.

Iwanicki Zygmunt — 3 rew. egz. Chłodna 35.

Jaworski Kazimierz — 4 rew. egz. Orla 6.

Sankowski Jan — 5 rew. egz. Chmielna 64.

Kosiarski Szymon — 6 rew. egz. Marszałkowska 71.

Szutowski Stefan — 7 rew. egz. Złota 83.

Niedźwiedzki Józef — 8 rew. egz. Chmielna 11.

Gutry Czesław — 9 rew. egz. Marszałkowska 63.

Siarkiewicz Wincenty — 10 rew. egz. Żelazna 81.

Parnowski Leon — 11 rew. egz. Chmielna 11.

Zaremba Rudolf — 12 rew. egz. Florjańska 8 (Praga).

Michalczyk Ludwik — 13 rew. egz. Wspólna 13.

Jesionowski Gustaw — 17 rew. egz. Dzielna 17.

Pazikowski Henryk — 15 rew. egz. Polna 70.

Święcicki Mieczysław — 1 rew. egz. powiat Warszawa Złota 5.

Gliński Juljan — 2 rew. egz. powiat Warszawa Żórawia 45.

Komornicy dla czynności w sprawach spadkowych.

Krótkie Zdzisław — (1 rew. egz. do spraw spadk. m. st. Warszawy, Ceglana 9, Sądów pokoju: 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 17, 18, 19, 21, 27 (tylko 17, 18, 24, 25 kom. pol. państ.) i 28 (tylko 22 i 23 kom. pol. państw. (okręgu m. Warszawy).

Kałataluk Dymitr — (2 rew. egz. do spraw spadk. m. st. Warszawy, Targowa 63, Sądów pokoju: 1, 2, 11, 12, 13, 14, 16, 20, 22, 23, 24, 25, 26 i 29 okręgu m. st. Warszawy).

Jak rząd zaniedbuje sprawy swych obywateli i zaprzepaszcza ich majątki.

Poruszyć chcemy dwie sprawy, w których rozchodzi się o majątki obywateli a — które rząd zaniedbał — choć bez żadnego świadczenia ze swej strony, mógłby spowodować napływ znacznych kwot z zagranicy. Mianowicie sprawę ratyfikacji umowy z Czechosłowacją o wypłatę obywatelom Polskim pretensji w starych koronach i o ratyfikaję umowy z Tow. ubezpieczeniowym Assicurazioni Generali w Tryjeście z powodu odszkodowań za police ubezpieczeniowe przedwojenne.

Jak wiadomo — przed kilku miesiącami zawarły rządy polskie i czechosłowackie umowę, na zasadzie której pretensje obywateli polskich do banków i kas w Czechosłowacji pochodzące z książeczek oszczędnościowych i bieżących rachunków w starych koronach austro-węgierskich z przed roku 1918 mają być wypłacone w koronach czechosłowackich. Dotąd Banki czeskie kwot tych wogóle nie wypłacały.

Rozchodzi się obecnie o ratyfikację ze strony rządu tej umowy z chwilą której wpłynie kilkanaście miljonów czeskich koron dla naszych obywateli — na które od szeregu lat czekają.

Ale Rząd nasz tu się nie spieszy — bo cóż mu zależy na tem czy obywatele obecnie ściągną te kilka miljonów złotych z zagranicy czy za rok — jak czekają 11 lat to mogą jeszcze trochę czekać.

Tosamo odnosi się do zawartej umowy przez nasz konsulat w Tryjeście imieniem rządu z wielkiem Towarzystwem ubezpieczeniowym włoskim: Assicurancioni Generali. Stan ubezpieczeń obywateli polskich przeważnie z Małopolski w towarzystwie tem wynosił przed wojną — przeszło 100 miljonów koron — z czego obecnie otrzymują kilka procent (wobec tego co otrzymują z innych towarzystw jest to bardzo korzystna kwota). Mimo że umowa ta zawarta była przed kilku miesiącami rząd jej dotąd nie zatwierdza. I tu wpłynęłoby 2—3 miljonów Złotych do kraju z zagranicy.

Ale kto u nas o to się troszczy?

Wzywamy odnośne departamenty Ministerstwa Skarbu i Handlu o corychlejsze zatwierdzenie tych umów — nie jest to taką dużą pracą — a korzyści dla obywateli (o nich także niekiedy troszczyć się trzeba) są aż nadto widoczne.

Cztery elementy.

Matejko potrafił zwykły kawałek papieru o wartości grosza pokryć kilku kreskami i podnieść w ten sposób jego wartość do tysięcy złotych. **Oto potęga genjusza.**

Henry Ford może bezwartościowemu kawałkowi papieru jednem pociągnięciem pióra nadać wartość miljonów dolarów. **Oto potęga kapitału.**

Zręczny robotnik potrafi z drobnego kawałka stali wyprodukować sprężyny do zegarków i nadać mu przezto wartość setek złotych. **Oto potęga zręczności.**

Każdy kupiec może zakupić towar wartości kilku groszy, może przy pomocy inseratów sprzedawać go tysiącom odbiorców i dojść do wielkiego majątku. **Oto potęgą reklamy.**

O ratalną i „bezprocentową“ spłatę podatków!

Ostatnio poruszyliśmy sprawę obowiązujących ciągle jeszcze 4 procentowych odsetek zwłoki od zaległych podatków i domagaliśmy się jaknajrychlejszego zniesienia odnośnego przepisu względnie aż do jego zmiany w drodze ustawowej dalszego przedłużania terminu, do jakiego podatnicy mogą uiszczać zaległe podatki za policzeniem jedynie normalnych 1 procentowych odsetek zwłoki.

W sprawie tej Wydział Skarbowy w Katowicach na podstawie upoważnienia ministerstwa skarbu pozawierał z większemi przedsiębiorstwami śląskiemi indywidualne umowy, na podstawie których przedsiębiorstwa te niezależnie od niezałatwionych dotąd rekursów w sprawie wymiaru rozmaitych podatków wpłacają do Kasy skarbowej pewną stałą kwotę miesięcznie w umowie wyraźnie określoną. Kwoty te będą później odnośnym przedsiębiorstwom zaliczone na poczet wymierzonych ostatecznie podatków, przyczem nie będą im zaliczane żadne odsetki zwłoki. Tę metodę indywidualnych umów, która w równej mierze chroni interesy skarbu państwa jak i odnośnych przedsiębiorstw, nie nakładając na nich przynajmniej chwilowo — większych ciężarów, niż są one w stanie ponieść bez szkody, uważamy za bardzo rozsądną i sprawiedliwą.

Jeżeli jednak metoda ta, a zwłaszcza postanowienie dotyczące nie zaliczania przepisowych 4 procentowych odsetek zwłoki, mogła znaleść zastosowanie w stosunku do przedsiębiorstw wielkiego przemysłu, musimy w interesie słuszności i sprawiedliwości domagać się, by metodę tę zastosowano także do mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, jak i do firm handlowych, które w nierównie trudniejszem znajdują się dziś położeniu niż wielkie przedsiębiorstwa. Te bowiem zarówno dzięki wartości swych zakładów, posiadanym z dawna stosunkom jak i bez pośredniemu poparciu ze strony banków państwowych zawsze jeszcze mimo wszelkich restrykcyj i utrudnień kredytowych łatwiej są w stanie uzyskać przynajmniej pewne minimum kredytu, niezbędnego do utrzymania w ruchu ich zakładów. Natomiast mniejsze przedsiębiorstwa i sfery handlowe, które pracowały przedtem z bankami prywatnymi i przeważnie żadnego kredytu w bankach państwowych nie posiadają, skutkiem ogólnego kryzysu bankowego zupełnie prawie pozbawione zostały wszelkiego kredytu, czego następstwem jest nad wyraz ciężka sytuacja i w wielu wypadkach poważne zachwianie się mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Jedynym ich niemal kapitałem obrotowym są nieuiszczone w terminach sumy podatkowe, a konieczność uiszczenia odrazu wszystkich zaległych podatków przy doliczeniu jeszcze 4 procentowych odsetek zwłoki za wiele miesięcy, większą część tych firm doprowadzić musi do bankructwa, co z jednej strony pozbawi skarb państwa, takichże ilości płatników podatkowych, a z drugiej przyczyni się do dalszego wzrostu i tak już groźnego bezrobocia.

Ani jedno ani drugie nie leży z pewnością w interesie państwa i dlatego uważamy, że tę metodę, którą zastosowano do wielkich przedsiębiorsw górnośląskich i która przedsiębiorstwom tym umożliwi przebycie okresu najcięższego przesilenia należałoby bezzwłocznie zastosować także do wszystkich mniejszych firm przemysłowych i handlowych, zawierając z każdą — wedle pewnego schematu — indywidualną umowę, co do ratalnej spłaty zaległych podatków przy równoczesnem darowaniu i odpisaniu 4 procentowych odsetek zwłoki. W ten sposób niejedną firmę, którą przymusowe ściągnięcie w drodze egzekucji i licytacji zaległych podatków doprowadziłoby do ruiny, uda się ocalić przed bankructwem i likwidacją, a równocześnie zapewni się skarbowi państwa pewny i stały przypływ ściśle określonych sum z powyższych wpłat ratalnych.

Może władze skarbowe okażą należyte zrozumienie dla ciężkiej sytuacji także mniejszych firm przemysłowych i handlowych i rzucą tu myśl rozpatrzą i możliwie najrychlej wprowadzą w życie, zanim jeszcze licytacje zniszczą ostatniego płatnika podatkowego i wysuszą wszystkie i tak już coraz słabiej bijące źródła dochodów państwowych. *(„Polonia)“.*

O czas pracy.

W najbliższym czasie zostanie wniesiony do Sejmu projekt noweli do ustawy z dnia 18. XII. 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu, w którym ustęp, dotyczący czasu otwarcia sklepów brzmi:

W handlu sprzedaży towarów i otwarcia sklepów może trwać do 10 godz. dziennie bez przymusowej przerwy w południe. Ograniczeniu temu nie podlegają apteki i jadłodajnie.

Godzinę otwierania i zamykania sklepów określa dla każdej gałęzi handlu jednolicie dla danej miejscowości, powiatowa władza samorządowa.

Wychodząc z założenia, że kwestja ta żywo obchodzi ogół kupiectwa i rzemiosła, zwracamy się przeto do naszych czytelników z apelem o wypowiedzenie się w tej kwestji.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“.

Wiadomości z ostatniej chwili.

W kołach politycznych klubów poselskich toczą się żywe rozmowy na temat nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Niektóre kluby poselskie wyraźnie się wypowiadają za nowelizacją w tym sensie, by zostało wstrzymane automatyczne podwyższanie komornego, oraz by została odroczona eksmisja lokatorów, wskutek niepłacania komornego.

Na jutrzejszem posiedzeniu Rady Ministrów m. i. będą też rozpatrywane wnioski poselskie w sprawie ulg dla lokatorów. Rząd rozważy czy i w jakim stopniu możnaby stanowisko klubów poselskich poprzeć,

Rząd albo sam wystąpi z wnioskiem nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, albo będzie popierał jeden z wniosków klubu robotniczego.

Rokowania polsko-czeskie o konwencję turystyczną są na ukończeniu.

Na zasadzie tej konwencji, pierwszej tego rodzaju w Europie wolno będzie przekroczyć granicę polsko-czeską w celach turystycznych jedynie na mocy legitymacji organizacji turystycznych, zaopatrzonej stemplem konsula czeskiego względnie polskiego, przyczem poruszać się będzie można spokojnie w pasie 40 km. wzdłuż całej granicy polsko-czeskiej.

Konwencja ta będzie miała doniosłe znaczenie dla rozwoju sportów zimowych, krępowanych dotychczas przymusem paszportowym.

Z działalności Centralnej Komisji Przywozu w Warszawie. Dnia 3 października b. r. ukończyła swe prace Centralna Komisja Przywozu, rozdzieliwszy w całości ustalone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu kontyngenty. W ślad za tem rozdzielony też został w całości pomiędzy poszczególne firmy kontyngent uzyskany dla okręgu Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej. Wysyłką certyfikatów przywozowych zajmuje się Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Wydział Obrotu Towarowego, dokąd też skierowywać należy bezpośrednio ewentualne interwencje o przyspieszenie załatwienia wniesionych próśb.

Opłata manifestacyjna od pozwoleń przywozu. Ponieważ wymiar 4 pro mille opłaty manipulacyjnej pobieranej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy wydawaniu pozwoleń na przywóz towarów objętych reglamentacją (Dz. U. R. P. Nr. 61 i 69) w poszczególnych wypadkach opierał się na niejednolitej podstawie, Izba Handlowa w Katowicach zwróciła się do Ministerstwa z prośbą o odpowiednie wyjaśnienie, zapytując w szczególności, czy miarodajną dla wymiaru jest cena towaru zdeklarowana przez firmę. W odpowiedzi Ministerstwo Przemysłu i Handlu zakomunikowało Izbie, iż opłatę oblicza się według wartości towaru na rynku wewnętrznym, o ile zdarzyłyby się jednak pomyłki, iż opłata manipulacyjna obliczona zostałaby w nadmiernej wysokości. Ministerstwo chętnie uwzględni odnośne reklamacje zainteresowanych firm.

Na Zjeździe Izb przem.-handl. Rzeczposp. w Krakowie w dniach 23 i 24 października br. uchwalono:

Ze względu na zaszłe ostatnio masowe wypadki, przedewszystkiem w Krakowie, nakładania dopłat celnych z powodu mylnego obliczenia cła na towary sprowadzone mniejwięcej 2 lata temu, a to pod rygorem egzekucji do dni 14 pomimo znacznej wysokości kwot, upoważniono Izbę krakowską do wystąpienia z wnioskiem o skrócenie terminu, do którego wolno żądać dopłat do cła z tytułu mylnego obliczenia na 6 miesięcy, ponadto umorzenia wzgl. rozłożenia na raty należności przypadających z już rozesłanych nakazów płatniczych. W związku z tem postanowiono przeprowadzić ankietę dla ustalenia wszystkich niedomagań dotychczasowych przepisów o postępowaniu celnem celem wdrożenia kroków w kierunku nowelizacji tychże.

Następnie omawiano zgubną dla przemysłu i handlu krajowego politykę paszportową władz i postanowiono domagać się wprowadzenia specjalnych paszportów bla celów eksportowych.

Obieg banknotów w Polsce. — Główną i największą bolączką naszego gospodarstwa krajowego jest brak pieniędzy.

Według jednego z ostatnich bilansów Banku Polskiego obieg banknotów wynosi 439 miljonów Zł, czyli na głowę ludności wypada około 16 Zł. By zdać sobie sprawę z tego jak nikłą jest ta cyfra, przytaczamy dany z epoki wczesnego kapitalizmu, kiedy nie znaliśmy jeszcze kolei żelaznych elektryczności i pary, kiedy nie było ani wielkich banków, olbrzymich koncernów i potężnych fabryk.

Obieg pieniędzy na głowę ludności: (Dane we fankach złotych) W. Brytania (r. 1800) — 63 wedł. Tegga, Francja (r. 1791) 75 wedł. Arnould, Holandja (r. 1823) 107 wedł. de Claiet. Hiszpanja (1782) 50 wedł. Murquiez, Włochy (1738) 20 wedł. Andersona, Królestwo pruskie (1805) 22 wedł. Kruga, Niemcy, Szwajcarja (1820) 18 wedł. Sombarta, Austrja (1807) 11 wedł. Hassla, Rosja (1815) 4 wedł. Storcha.

Polska z w. 20, państwo o wielkim przemyśle, rozwiniętej gospodarce rolnej, górnictwie, posiada tyle mniej więcej pieniędzy w obiegu, ile posiadały na początku 19 wieku Niemcy, Austrja i Szwajcarja, kraje najmniej w owych czasach ekonomicznie rozwinięte, nie posiadające prawie żadnego przemysłu w znaczeniu dzisiejszem, których z górą trzy czwarte ludności zamieszkiwało na wsi, prowadząc dość prymitywną gospodarkę rolną, kiedy największe ich miasto Berlin liczyło jeno 150.000 mieszkańców.

By jeszcze lepiej zilustrować nasz stan, podajemy teraźniejszy obieg banknotów w ważniejszych państwach europejskich. Obieg pieniędzy na głowę ludności. (Dane we frankach złotych): — Niemcy 52, Francja 242, Holandja 260, Belgja 235, Szwajcarja 201, Włochy 83, Czechosłowacja 88, Finlandja 48, Austrja 29, Rumunja 25.

W długim szeregu państw europejskich stoimy więc na szarym końcu.

Nawet Rumunja, nawet Finlandja o wiele razy nas przewyższa.

Austrja, państewko, sztucznie utworzone, posiada sześciokrotnie niemal większy od nas obieg pieniężny.

Niektórzy członkowie sejmowej komisji skarbowej i budżetowej zaczynają się zastanawiać nad tem, czy pożyczka zagraniczna, jakiej domaga się minister skarbu p. Grabski dla przeprowadzenia sanacji finansów państwa wystarczy na ten cel.

Przedewszystkiem zaczyna wzrastać niepewność, czy p. Grabski — po tem co zrobił dotychczas — uzyska pożyczkę zagraniczną w tej sumie, jakiej pragnie, ponieważ zagranica ma o nim takie same mniemanie, jak większość społeczeństwa w kraju.

Wskazują na to półoficjalnie komunikaty rządu o pertraktacjach w sprawie pożyczki, mogące uchodzić za przykład chaotyczności. Gdyby jednak p. Grabski pożyczkę zagraniczną otrzymał, to wobec zamykania w przyspieszonem tempie warsztatów pracy i zwiększonego zatem wzrostu bezrobocia, oraz wobec wyczerpania płatników podatkowych — z sumą 600 miljonów zł. państwo może przetrzymać najdalej do wiosny.

A co potem? P. Grabski, który oblicza dotychchzas na bardzo krótką metę, na dalsze reagując polskim „jakoś to będzie". Jeżeli nie postawi sobie pytania „a co potem" popełni błąd, za który, zdaniem niektórych członków sejmowej komisji skarbowej i budżetowej, już nie on, lecz sejm weźmie odpowiedzialność przez uchwalenie ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego.

Wzrost drożyzny, — Jest on powszechny w całej Europie. Ubiegłe 7 miesięcy rb. w zakresie cen realnych (wyrażonych w złocie) charakteryzuje wzrost ich we wszystkich większych państwach europejskich.

Jeżeli porównamy przeciętny poziom tych cen za r. ub. z okresem 7-miu miesięcy rb., to przekonamy się, że najmniejsza zwyżka złotych wskaźników cen hurtownych istnieje we Francji i Włoszech (w związku ze spadkiem waluty tych krajów). wynosi ona 5·3 proc. W Polsce w tym okresie ceny wzrosły o 9·1 proc. w Anglji o 9·3 proc. w Niemczech o 9·7 proc., w Rosji zaś 9·9 proc.

Ministerstwo Skarbu prowadzi obecnie pertraktacje z poszczególnemi ministerstwami w sprawie zredukowania budżetu tych ministerstw na rok 1926.

Budżet ministerstwa spraw wojskowych ma być zredukowany o 100 miljonów Zł, budżet min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego o 25 do 30 miljonów Zł. Również mają ulec redukcji i budżety pozostałych resortów. Ogółem budżet państwowy na rok 1926 ma być zredukowany według projektu Ministerstwa Skarbu o 150 miljonów Zł. Wątpliwe jednak, czy tak zredukowany budżet nie będzie nadal budżetem nad stan.

Słaba intensywność życia gospodarczego została spowodowana nadmiernie fiskalnym systemem rządu p. Grabskiego.

W kołach kompetentnych i gospodarczych utrzymuje się przekonanie, że o ile budżet na rok 1926 ma być realny, nie ma przynosić deficytu państwu, to powinien być on zredukowany przynajmniej o 500 miljonów Zł. Tak wydatne redukcje mógłby tylko przeprowadzić rząd, mający pozycje niezwykle silne, pewne, a niepowodujący się dorywczemi korzyściami. Siły tej nie ma gabinet p. Grabskiego, który stara się każdemu dogodzić.

Leży przed nami odpis memorjału, przedłożonego rządowi przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie z krytyką trzech projektów sanacyjnych rządu, w którym wspomniana Izba oświadcza dosłownie:

„Doświadczenie uczy, że wszystkie większe pożyczki przychodzą do skutku za zgodę ciał ustawodawczych, gdyż zwiększa to zaufanie wierzycieli, którzy tym sposobem mają rękojmię, że gospodarka finansowa danego państwa stoi pod faktyczną kontrolą ciał ustawodawczych i jest prowadzona celowo i planowo".

Doświadczenie uczy — ale naszego rządu nic nie nauczy, bo on wszystko zawsze wie najlepiej, a wszelkie rady, wskazówki, przedstawienia i memorjały „czynników obywatelskich, zwłaszcza wyposażonych w zasób praktycznych, fachowych wiadomości gospodarczych" — pozostaną tylko grochem o ścianę.

Eksport drzewa z Polski. Polski eksport drzewa w sierpniu wynosił ogólnie 276.691 t. w wartości 18,849.000 zł był wobec tego w stosunku do poprzedniego miesiąca mniejszy o 29.915 t. względnie o 2,722 000 zł wywieziono:

86 861 t.	papierówki	w wartości	4,170.000 zł
46.166 t.	kopalniaki	„	1,755.000 „
38.303 t	okrąglaków	„	2,869 000 „
68.759 t.	tartego drzewa	„	6,853.000 „
31.484 t.	progów	„	2,342.000 „
5.118 t.	drzewa beczkowego	„	860.000 „

Eksport drzewa z Polski do Niemiec wynosił:

w czerwcu 1925 roku 188.369 ton
w lipcu „ „ 185.031 „
w sierpniu „ „ 162.252 „

Z wywiezionych do Niemiec 21.114 tonów miękiego drzewa liściastego (weichen Laubrundholz) pochodzi 1678 ton ze wschodniej Polski a 362 tonów z zachodniej Polski.

W stosunku więc do poprzednich miesięcy wywieziono o 1335 ton drzewa mniej aniżeli w lipcu, a o 2609 ton mniej aniżeli w czerwcu.

Okrąglaki:

Import do Niemiec ogółem 173.630 ton, z tego ze wschodniej Polski 16.975 ton z zachodniej 15.277 ton, a ze Śląska 2446 ton stosunek do poprzednich miesięcy: o 3530 ton mniej aniżeli w lipcu, a o 5719 ton mniej aniżeli w czerwcu.

Kopalniaki:

Import do Niemiec: 22.768 ton z tego 2901 ton ze wschodniej Polski, 14,343 ton z zachodniej Polski, a 3523 ton ze Śląska. Stosunek do poprzednich miesięcy: o 758 ton mniej aniżeli w lipcu a o 7860 ton mniej aniżeli w czerwcu.

Z przywiezionych do Niemiec 12.763 ton **Kantówki,** pochodzi z Polski 1012 ton w stosunku więc do poprzednich miesięcy o: 848 ton więcej aniżeli w lipcu, ao 537 ton więcej aniżeli w czerwcu. Najciekawiej przedstawia się eksport **miękiego drzewa tartego.**

Ogółem importowały Niemcy w sierpniu 113.442 ton, w lipcu 321.614 ton, w czerwcu 137.289 ton. Z ogólnej tej liczby pochodzi z Polski

Wsch. Polska	Zach. Polska	Śląsk	Razem	Ton	
1.482	906	78	2.466	„	w sierpniu
29.036	18.399	14.601	62.036	„	w lipcu
26.136	20.407	3.487	50.030	„	w czerwcu

Z powodu wojny celnej z Niemcami wywieziono **w sierpniu** o 60.000 ton mniej, aniżeli w poprzednim miesiącu.

Progów sprowadziły Niemcy: w sierpniu 23.058 ton, z tego ze wschodniej Polski 1585 ton w stosunku do 1757 ton sprowadzonych w lipcu, a 2395 ton sprowadzonych w czerwcu.

Z importowanych przez Niemcy w sierpniu **miękich progów** 34.130, pochodzi z Polski 16 571 ton (z tego ze wschodniej Polski 10.552 ton), w lipcu wywieziono do Niemiec miękich progów 18.005 ton, a w czerwcu 17.571 ton. Jak więc widzimy eksport tego drzewa nieznacznie się tylko zmniejszył.

Dębowego drzewa beczkowego sprowadziły Niemcy w sierpniu ogółem 3796 ton, z tego z Polski 2951 ton, w lipcu 4018 ton, a w czerwcu 4442 ton. Zmniejszenie eksportu tego drzewa było bardzo znaczne. W końcu sprowadziły Niemcy 258.254 ton **papierówki** z tego z Polski 80.162 ton, w stosunku do lipca oznacza to plus o 13.898 ton, a do czerwca plus 34.859 ton.

W sobotę dnia 7. listopada o godz. 7½ wiecz. w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43

odbędzie się

zebranie krakowskich wierzycieli

Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie,

na którem tymczasowy komitet zaznajomi zebranych z dotychczasowemi wynikami prac Centralnego Komitetu w Warszawie i z programem sanacji Banku przy pomocy wierzycieli.

Jednocześnie będzie dokonany wybór komitetu stałego na Kraków.

Ze względu na własny interes pożądany jest jak najliczniejszy udział wierzycieli.

Na zebraniu powyższem będzie obecny członek Komitetu Centralnego z Warszawy, który poinformuje zebranych wyczerpująco o ogólnej sytuacji obecnych interesów Banku.

KRONIKA.

Premja dla czytelników. Zwracamy czytelnikom uwagę na premję ogłoszoną w sprawie nadpłat celnych. Z chęcią zapłacimy 50 zł za skonstatowanie, że jesteśmy państwem praworządnem gdzie władze skarbowe respektują ustawy nawet wtedy, jeżeli korzyść stąd strony odnoszą. — Prosimy o corychlejsze zgłoszenia.

List z Berlina. W niniejszym numerze polecamy uwadze czytelników. Pozna tam, że środki, które rząd niemiecki stosuje celem uzdrowienia stosunków i spowodowania zniżki cen są wręcz przeciwne jak u nas.

Cenniki branży papierniczej już wyszły i są do nabycia u firmy Wolf Rosenblum, Kraków, Grodzka 40.

Zmiana taryfy celnej wejdzie w życie 1 stycznia 1926 r. Rozporządzenie rządowe z dnia 30 października o zmianie stawek taryfy celnej **wejdzie w życie z dnia 1 stycznia 1926 r.**

Rozporządzenie to nie uchyla zasadniczo dotychczasowej taryfy celnej, **wprowadza jednak szereg konkretnych zmian.** Między innemi pozycjami zmienione zostały cła na towary, które potrzebują ochrony celnej ze względu na niewystarczającą sprawność tych gałęzi przemysłu.

Pozatem obniżone zostały stawki celne dla tych produktów, których nie wyrabiamy u siebie, względnie których wyrób nie jest przewidziany w ciągu najbliższych miesięcy.

Departament ceł Ministerstwa Skarbu komunikuje: Poselstwo Austrjackie notą z dnia 3 października 1925 r. zawiadomiło, że Urzędy Celne nie chcą respektować pozwoleń wydawanych w myśl rozporządzenia z dnia 10 lipca 1925. Dz. Ust. Nr. 69 poz. 488 z r. 1925 na stosowanie do niektórych transportów towarów stawek celnych według taryfy celnej z dn. 26 czerwca 1924 roku o ile towary wymienione w takiem pozwoleniu nadchodzą do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej nie w jednym transporcie lecz partjami, w pewnych odstępach czasu, względnie o ile partje te są nadsyłane i koleją i pocztą.

Wobec tego wyjaśnia się, że towary wyszczególnione w powyższych pozwoleniach mogą być nadsyłane do urzędów celnych nietylko w jednym transporcie, lecz także i partjami. Partje te mogą być nadsyłane koleją, statkiem lub pocztą.

Urzędy celne winni poszczególne partje po ocleniu odpisywać na pozwoleniach. Ogólna suma nie może oczywiście przekraczać ilości dozwolonej.

Jak w Niemczech i u nas zwalcza rząd drożyznę?

W ciągu 6 miesięcy ostatnich spowodował rząd

w Niemczech: zniżenie ceny za cukier o 25 procent.

Wytoczył 15 skarg przed sądem przeciw kartelom fabrycznym z powodu wyzyskiwania przez nich najszerszych warstw konsumentów, zniżył podatek obrotowy do 1 proc.

U nas: zezwolił rząd na podwyżkę cen cukru o 15 proc. a obecnie zezwolił na dalsze podwyżki,

wydał nas na pastwę skartelowanych związków rafinerów i kopalń węgla wskutek czego ceny nafty i węgla poszły w górę (od 15—40 proc.),

projektuje nową ustawę przeciw lichwie.

Skandale w P. K. O. w Warszawie. Znają je czytelnicy z gazet. Ogromne kapitały, którymi P. K. O. rozporządza szły na finansowanie interesów brata p. Lindego, na kupno sanatorjum, na finansowanie interesów pp. Baua i innych podobnych indywiduów z pod ciemnej gwiazdy. Rządził tam p. poczmistrz z Tarnowa Linde jak u siebie. A kapitały te pochodziły z obrotów czekowych dokonanych przez kupców przynajmniej w 70 proc. i z pieniędzy kupców. Czy choć jeden z kupców z tych pieniędzy korzystał? Uważamy też za niesłychany skandal i chęć zatuszowania gorszych może jeszcze nadużyć, jeżeli rząd nie odda tej sprawy Prokuraturze państwa, celem zbadania dlaczego i dla jakich korzyści p. były poczmistrz z Tarnowa udzielał właśnie tym osobom pożyczek z funduszów państwowych i naraził Skarb na stratę miljonów. Sama dymisja tu nie wystarczy. Trzeba dojść kto i ile tu zarobił. Kupcy, których obroty tworzą kapitały P. K. O. mają prawo w interesie samej P. K. O żądać wyświetlenia prawdy Tego rodzaju gospodarka (gdzie była rada nadzorcza?) podkopać może zupełnie znaczenie takiej instytucji odstraszy wszystkich od lokowania wkładek. Winni muszą iść pod sąd

W sprawie pomocy rządowej dla banków. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że prócz banków przez nas podanych nie korzystały z pomocy rządowej: Bank Śląski Eskontowy i Bank Zachodni.

W sprawie zniżki cen na pokoje w hotelach. Dnia 31/X. br. w gmachu Delegatury Rządu w Wilnie w referacie do walki z lichwą i spekulacją, przy współudziale przedstawicieli związków właścicieli hoteli, przedstawicieli pracowników hotelowych i Komitetu Obywatelskiego, odbyło się posiedzenie komisji hotelowej, która miała na celu obniżenie ogólne cen na pokoje w hotelach i pokojach umeblowanych. U nas w Krakowie ceny w hotelach są nieraz wyższe od warszawskich. I tu przydałaby się ingerencja Magistratu — jako władzy przemysłowej. Nie rozumiemy dlaczego pókój w hotelu w Krakowie lub Lwowie ma kosztować 2—3 razy więcej niż w Austrji, Francji lub Czechosłowacji.

Lichwa notarjalna. Otrzymujemy następujące pismo. Uważamy za wskazane uprzejmie donieść W. Panom. do jakiej absurdalnej wysokości dochodzą obencie koszta protestu, pochłaniające do dwudziestu kilku procent sumy wekslowej.

Weksel na Zł 70·— pł. 20/10 br. we Lwowie, z powodu bankructwa został zaprotestowany. Notarjusz p. Wojciech Mayer (L. p. w. 22.303) pobrał następujące koszta:

Nal.	Zł	7·—
Wyd.	„	2·—
Stem.	„	2·—
pod. kom.	„	3·50
Razem	Zł	14·50

do tego dochodzi słuszna prowizja bankowa Zł 1·90, łącznie Zł 16·40, przy wekslu na całe Zł 70·—. Komentarze zbyteczne.

Z poważaniem T. R.

Przyp. Redakcji: Radzimy wnieść na razie doniesienie do Izby Notarjalnej we Lwowie.

Jeszcze jeden kwiatek grabszczyzny podatkowej. Przed kilku dniami sprzedano w Warszawie na licytację samochód ciężarowy wartości 12 tysięcy złotych za 300 złotych. Samochód ten został zasekwestrowany w jednem z przedsiębiorstw za niezapłacenie podatku w wysokości 300 zł. Za taką cenę wystawiono samochód na licytację i szajka osób, stale grasująca na wszystkich tego rodzaju licytacjach samochód ten kupiła.

W ten sposób, przy biernym udziale władz niszczy się u nas przedsiębiorstwa.

Różne mądrości. Jeden z wielkich importerów kawy otrzymał pozwolenie na przywóz paru wagonów kawy z Hamburga via Gdańsk do Krakowa. Ponieważ transport via Gdańsk jest dwa razy droższy, trzy razy dłużej trwa i narażony jest w porcie gdańskim na kradzieże — skierował on przywóz z Hamburga lądem przez Niemcy (Berlin-Bytom) do Krakowa. Zdawałoby się, że wszystko w porządku. Tymczasem Urząd Celny w Krakowie nie może towaru tego oclić gdyż pozwolenie na przywóz opiewało via Gdańsk i Warszawa nie pozwala na zmianę ruty. Towar więc będzie musiał iść z powrotem do Hamburga, a stamtąd przez Gdańsk dopiero do Krakowa. — Co na to czytelnicy?

Z za kulis pożyczki 100 miljonów dolarów. Dowiadujemy się, że jedną z głównych przyczyn trudności w pertraktacjach w tej sprawie — gdzie oddać chcemy w zastaw monopol spirytusowy jest to, że cena jego jest za wysoką. Cena bowiem spirytusu wynosi 1 zł 20 gr (za litr) a rząd bierze za niego 7 zł 20 gr. Wskutek tej najwyższej w Europie ceny — odbywa się szmugiel spirytusu z Czechosłowacji, Rumunji, Niemiec i Sowietów, który zmniejsza efekt finansowy monopolu.

Ponadto żąda konsorcjum zagraniczne oddalenia połowy urzędników, jako zbytecznych i przeprowadzenia zmian w kierownictwie zarządu monopolu — który ma być kosztowny i zły.

Spadek cen cukru polskiego w Londynie. Od kilku miesięcy odbywa się powolny, lecz stały spadek cen kryształu polskiego na rynku londyńskim. Jest to tem bardziej zatrważające, gdyż cukier czeski, sprzedawany fob Hamburg, nie ulega spadkowi w tak szybkiem tempie. W ciągu bieżącego miesiąca cena kryształu polskiego spadła z sh 13/10½ na sh. 12/10½ za 50 kg. fob Gdańsk z dostawą list.-grudz. Najbardziej godnym uwagi jest fakt, że sfery zainteresowane nie wiedzą, jak daleko zajść może ta zniżka notowań naszego cukru na rynku londyńskim. Z tego wynika, że 1 kg. cukru naszego kosztuje w Londynie (bez akcyzy naturalnie) około 33 gr. u nas zaś 90 gr. a więc 3 razy tyle!

Jaki kontyngent przyznaliśmy Rosji? Jak dowiadujemy się komitet ekonomiczny rady ministrów na ostatniem swojem posiedzeniu **przyznał Rosji sowieckiej kontyngent przywozowy na sumę 5 miljonów dol. na najbliższe 6 miesięcy.**

Z powodu sanitarnych odmówiono jednak pozwolenia na przywóz z Rosji do Polski bydła i przetworów mięsnych.

Decyzja rządu polskiego spowodowana jest tem, że dotychczas Rosja, nie posiadając przyznanego kontyngentu towarów, powstrzymywała się od zakupu towarów polskich.

Rozporządzenie to winno w dużej mierze wpłynąć na uregulowanie stosunków ekonomicznych między Polską a Rosją.